VII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 108)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 244)**

z dnia 20 lutego 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 108)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 244)

20 lutego 2014 r.

Komisje: Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, przeprowadziły:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach (druk nr 2119).

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Szymborska** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Środowiska wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Skucha** prezes zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami, **Alicja Gruszecka** doradca w Najwyższej Izbie Kontroli oraz prof. **Marek Gromiec** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Sławomir Jakubczak**, **Bogusława Kram**, **Dariusz Myrcha**, **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Radosław Radosławski**, **Ida Reykowska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Witam panie posłanki, panów posłów. Tak się składa, że dziś na sali plenarnej równolegle realizowany jest punkt dotyczący prawa wodnego i część posłów jest na sali obrad, jak również przedstawiciele rządu. Stąd upoważnienie na piśmie dla pani dyrektor Małgorzaty Szymborskiej do reprezentowania rządu na dzisiejszym posiedzeniu Komisji przy omawianiu projektu ustawy, którym za chwilę się zajmiemy. Witam panią prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Witam wszystkich, którzy przybyli na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Czy do porządku obrad są uwagi? Nie słyszę. Rozumiem, że Komisje przyjęły porządek obrad.

Przystępujemy do pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach (druk nr 2119). Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Mirona Sycza.

Poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie, panowie posłowie. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach, wydanie zgody na zamknięcie składowiska odpadów lub decyzji o zamknięciu składowiska odpadów stanowiło datę zamknięcia składowiska. Wymienione decyzje określały także: techniczny sposób zamknięcia składowiska, harmonogram działań związanych z rekultywacją składowiska odpadów oraz sposób sprawowania nadzoru nad zrekultywowanym składowiskiem odpadów. Niestety, w niektórych przypadkach zachodziła potrzeba dokonania zmiany tych decyzji, w szczególności w zakresie harmonogramu wykonania prac, który był integralną częścią takiej decyzji. Te sytuacje wynikały przede wszystkim z braku środków na sfinalizowa-

nie sprawy zamknięcia składowiska. Bywały też sytuacje, że w tym czasie zmieniała się władza i po prostu tych składowisk nie zamknięto. W rzeczywistości, nawet jeżeli wydane były decyzje na zamknięcie składowisk i teoretycznie one były zamknięte, to – ponieważ nie były zrekultywowane – wielu przedsiębiorców nielegalnie składowało tam odpady, powodując bardzo duże zamieszanie.

Ustawa z dnia 14 grudnia 2012 r., zgodnie z wymogami prawa Unii Europejskiej, traktuje okres po wydaniu zgody na zamknięcie składowiska odpadów lub decyzji o zamknięciu składowiska odpadów i zaprzestania przyjmowania odpadów do składowania aż do zakończenia rekultywacji, jako okres eksploatacji składowiska odpadów. Zarządzający jest obowiązany w tym czasie posiadać zatwierdzoną instrukcję prowadzenia składowiska odpadów. Niestety, nowa ustawa nie odniosła się do decyzji dotyczących zamykania składowisk, wydanych na podstawie przepisów dotychczasowych. Wcześniej te decyzje wydawał wojewoda. W tej chwili decyzje wydaje marszałek, który nie może ich zmienić. Krótko mówiąc, nie umieszczono przepisów przejściowych, stąd takie zamieszanie. Problem dotyczy kilku tysięcy tego rodzaju składowisk w całej Polsce.

W tej chwili są możliwości pozyskania środków, aby zakończyć eksploatowanie składowiska i dokonać jego rekultywacji. Stąd też, na prośbę wielu samorządów, przedkładamy projekt nowelizacji ustawy, dzięki któremu w miarę szybko będzie można rozwiązać ten problem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Pani dyrektor, czy rzeczywiście jest taka sytuacja, że w przepisach przejściowych nie została zauważona ta sprawa?

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Środowiska Małgorzata Szymborska:

Rzeczywiście taka sytuacja nastąpiła, tylko że decyzje, które funkcjonowały, dotyczące gospodarowania odpadami – w tym funkcjonowania składowisk – zostały utrzymane w mocy aż do czasu naturalnego ich wygaśnięcia. W każdej takiej decyzji jest harmonogram prac, w tym prac rekultywacyjnych. Zgodnie z decyzją jej beneficjent powinien dotrzymać terminów określonych w harmonogramie. Tak się nie działo. Ustawa utrzymała w mocy te decyzje, nie uchyliła ich, a z drugiej strony nie ma możliwości zmiany tych decyzji, zgodnie z art. 155 Kodeksu postępowania administracyjnego. W związku z tym, pozytywnie opiniujemy ten projekt – jako fachowcy, bo stanowisko rządu jest w trakcie przegotowywania – gdyż takie rozwiązanie umożliwi pozyskanie środków, które w tej chwili są dostępne, na zamknięcie składowisk.

Niestety, musimy powiedzieć, iż nie dotrzymano terminów, które były w decyzjach. Takie fakty miały miejsce. Ale to nie znaczy, że mamy zamknąć drogę, bo mamy obowiązek zamknięcia składowisk, które nie spełniają wymagań, a ten przepis to ułatwi. Mamy jeszcze taką refleksję – dobrze byłoby, gdyby ten przepis mógł być uzupełniony o możliwość przeniesienia praw i obowiązków, wynikających z danej decyzji, na podmiot, jeżeli on wyrazi zgodę. Gmina mogłaby przenieść odpowiedzialność, czy też obowiązek realizacji rekultywacji i zamknięcia składowiska na inny podmiot, chętny do wykonania takich prac. Wtedy byłoby to jeszcze bardziej elastyczne rozwiązanie.

Generalnie – ten przepis umożliwi spóźnialskim dopełnienie obowiązków. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Kto z pań posłanek i panów posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie ma zgłoszeń. Zamykam procedurę pierwszego czytania. Przystępujemy do rozpatrzenia projektu. Dodam, że w tej sprawie, o której pani dyrektor mówiła, będzie można jeszcze złożyć poprawkę w czasie drugiego czytania. Tak więc, jeśli ktoś z posłów się zdecyduje, to będzie można dokonać takiego rozszerzenia, jednak na dzień dzisiejszy mamy projekt w tej postaci, jaka jest. Czy do tytułu ustawy są uwagi? Biuro Legislacyjne? Nie ma. Art. 1. Czy są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Mamy uwagę o charakterze legislacyjnym. Mianowicie art. 244a wskazuje na ten same elementy, które były zawarte w art. 54 ust.

1 i w art. 54c ust. 1 starej ustawy o odpadach. W tychże przepisach mieliśmy do czynienia z techniką legislacyjną, która polegała na wprowadzeniu elementów i wyliczeniu ich w postaci punktów. W art. 54 w ust. 7 wskazano, iż zgoda na zamknięcie składowiska powinna określać: w pkt 1) techniczny sposób zamknięcia składowiska odpadów lub jego wydzielonej części, w pkt 2) datę zaprzestania, w pkt 3) harmonogram działań, w pkt 4) sposób sprawowania nadzoru itd. Analogiczne rozwiązanie legislacyjne zostało zastosowane w art. 54c ust. 2. Z tego też względu proponujemy, aby w nowym art. 244a również, dla czytelności przepisu, zastosować punkty. Nie ingerowalibyśmy w ogóle w zapisywaną treść, natomiast po wyrazach „o której mowa w art. 252 mogą być zmieniane w zakresie" proponujemy dwukropek i dalej „1) technicznego sposobu zamknięcia składowiska odpadów lub jego wydzielonej części, 2) harmonogramu działań związanych z rekultywacją składowiska odpadów, 3) sposobu sprawowania nadzoru nad zrekultywowanym składowiskiem odpadów, w tym monitoringu, oraz warunków wykonania tego obowiązku".

Nasza propozycja polega tylko i wyłącznie na podzieleniu treści na trzy punkty, aby zwiększyć czytelność. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Jest zgoda wnioskodawców? Tak. Rząd nie ma uwag?

Zastępca dyrektora departamentu MŚ Małgorzata Szymborska:

Bez uwag. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Innych uwag nie ma. Rozumiem, że art. 1 przyjęliśmy. Art. 2. Są uwagi? Nie słyszę. Art. 2 przyjęliśmy.

Proponuję na posła sprawozdawcę pana posła Mirona Sycza? Jest zgoda? Jest zgoda. Termin dla MSZ na przedstawienie opinii wyznaczamy do wtorku, czyli 25 lutego br. Na tym zakończyliśmy... Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Kulesza (PO):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Mam gorącą prośbę, aby – jeżeli byłoby to możliwe – jeszcze na tym posiedzeniu, albo na najbliższym posiedzeniu naszej Komisji wprowadzić dodatkowy punkt dotyczący afrykańskiego pomoru świń. Ostatnio dwa nowe ogniska odkryto na terenie naszego kraju. Oczywiście, jestem przekonany, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi robi wszystko, co w jego mocy, żeby znaleźć właściwe metody i formy zapobiegające rozprzestrzenianiu się tej groźnej choroby na terenie Rzeczypospolitej. Niemniej jednak uważam, iż Ministerstwo Środowiska także powinno bardzo aktywnie włączyć się w prace związane z przeciwdziałaniem tej trudnej sytuacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję panie pośle. Jeśli mogę na gorąco zaproponować, to skontaktuję się w tej sprawie z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi, bo to jest w ich zakresie merytorycznym. Ustalę, czy jest możliwe wspólne posiedzenie komisji w tej sprawie. Nie wiem, jaki jest ich porządek obrad. Jeśli będzie to możliwe, to oczywiście wpiszemy taki temat. Pewnie nie dziś, ale w najbliższym możliwym terminie. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Zaborowski.

Poseł Zbigniew Zaborowski (SLD):

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Korzystając z okazji, że jest wspólne posiedzenie dwóch komisji i są przedstawiciele Ministerstwa Środowiska, chciałbym zapytać, kiedy rząd przygotuje nowelizację pilnej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach? Na razie efekty ekologiczne są odwrotne od zamierzonych. Rośnie ilość śmieci wywożonych do lasu, bądź zasypywanych na żwirowiskach przez małe podmioty gospodarcze, które wygrały przetargi proponując ceny dumpingowe. Gminy nie mają żadnych realnych instrumentów do walki z tym zjawiskiem. Wojewódzka inspekcja ochrony środowiska w ogóle sobie z tym nie radzi. Można powiedzieć, że to są opłakane skutki ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan poseł Arkit i poprosimy panią dyrektor o odpowiedź.

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Zabieram głos, ponieważ współpracujemy z rządem i wiem, że w zasadzie już jest przygotowana – na następnym posiedzeniu zostanie złożona – poselska nowelizacja w tym zakresie, w tych najpilniejszych sprawach, które zgłaszają samorządy.

Pozwolę też sobie nie zgodzić się z panem posłem Zaborowskim co do tego, że wzrasta ilość śmieci w lasach. Oczywiście, te śmieci nadal gdzieś są, ale w tym systemie ich ilość po prostu nie może wzrastać, bo tylko idiota pójdzie do lasu wyrzucić śmieci, skoro i tak płaci gminie za wywóz śmieci, a gmina będzie to skutecznie egzekwowała. Niewątpliwie jest problem w drugie sprawie, którą pan poseł podniósł. To znaczy, że trzeba uszczelnić system w obszarze nadzoru nad firmami, które wywożą odpady. Tutaj rzeczywiście może być dylemat. Jednak jestem przekonany, że nowy system – jakkolwiek by go nie oceniać, bo być może posiada pewne mankamenty – jest zdecydowanie lepszy niż poprzedni, w którym nie było żadnej możliwości kontroli. Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Zaborowski (SLD):

Właśnie te podmioty gospodarcze, panie przewodniczący, miałem na myśli. A pan poseł Arkit chyba chodzi do innego lasu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Zaraz ustalimy, kto do jakiego lasu chodzi. Teraz pan przewodniczący Litwiński, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Mam pytanie. Z zasady zawsze zakładam, że ktoś ma dobrą wolę, więc jeśli wystąpienie pana posła Zaborowskiego nie było tylko takim populistycznym i retorycznym pytaniem, to chciałbym pana posła zapytać – na jakiej podstawie dokonuje pan tak kategorycznych ocen, jeśli chodzi o stan faktyczny? Nie chodzi o budowanie związku przyczynowego między ustawą a tym, co uznał pan za fakt, czyli zwiększeniem się ilości odpadów w lasach. Zadaję panu pytanie – na jakiej podstawie mówi pan, że w polskich lasach – nie w pańskiej okolicy i tam, gdzie pan chodzi na spacer – od kilku miesięcy jest większy nielegalny wysyp odpadów? Na jakiej podstawie pan to stwierdza? Na podstawie jakich badań, czyich danych? Jeśli pan na to odpowie, to będę wdzięczny, a oprócz tego postawię też pewien postulat.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Sztorc.

Poseł Andrzej Sztorc (PSL):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Każdy próbuje przekazać swój punkt widzenia. Nie zamierzałem zabierać głosu, ale chcę potwierdzić, iż jest poprawa sytuacji. W gminach, które objeżdżam, poza drobnymi wyjątkami, jest zdecydowana poprawa. Mieszkam w 22-tysięcznej gminie podmiejskiej, gdzie był problem ze śmieciami w okolicznych lasach. Teraz, poza nielicznymi incydentalnymi przypadkami, ustawa działa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy pani dyrektor na tym etapie chciałaby odpowiedzieć? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MŚ Małgorzata Szymborska:

Dziękuję bardzo. Nie do końca mogę się z panem posłem Zaborowskim zgodzić. Po pierwsze, gminy mają instrumenty, z których niestety nie korzystają. Gmina ma obowiązek kontrolować podmioty, z którymi zawarła umowy. Ma te instrumenty zapisane w ustawie. Konstruując wymagania dla przetargu gmina powinna określić te warunki. Określanie przez gminę ceny „1 zł, 1,5 zł czy 2 zł" jest niewłaściwą decyzją, jeśli takowe się zdarzały. To jest decyzja samorządu, a nie wina ustawy. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz – egzekucja wymagań, które zostały ustalone, sprawdzenie firm, które zostały wyłonione w ramach przetargów, czy spełniają określone warunki. Przepisy

ustawy i akty wykonawcze do tej ustawy określiły m.in. standardy dla firm, które odbierają odpady. Można to sprawdzić. Jednak takie przypadki się zdarzają, że tej egzekucji nie ma. Analiza stanu gospodarki odpadami to podstawowy obowiązek gminy. Mamy przykład gminnych planów gospodarki odpadami, które zakończyła ustawa o odpadach, którą dzisiaj zmieniamy. Na palcach jednej ręki można policzyć gminy, które wówczas przygotowały plany gospodarki odpadami, co do których były przez kilkanaście lat zobowiązane. Dzisiaj analiza stanu gospodarki odpadami wygląda, naszym zdaniem, dużo lepiej, jest poprawa. Widzimy poprawę w ilości segregowanych odpadów. Widzimy poprawę w świadomości mieszkańców. Chociażby w korespondencji, która napływa do departamentu. Te pytania są coraz dojrzalsze, coraz bardziej szczegółowe. Widzimy efekty, mamy pierwsze sprawozdania za poprzednie pół roku, jak gminy wywiązywały się z tego zadania. Co do przedsiębiorców, jest możliwość kontroli przez gminy i egzekwowania kar. Ustawa na to zezwala.

Faktem jest, że powstają nowe instalacje. To też jest dowód na to, że jest strumień odpadów, że te odpady trafiają do instalacji. Jest zainteresowanie odpadami. Zaczyna się wreszcie tworzyć rynek. Zaczyna się płacić za odpady, za surowce – czego praktycznie wcześniej nie było. Na przykład papiernie zaczynają oferować opłaty za segregowane odpady. Jakość odpadów segregowanych polepsza się. Wcześniej odpady, np. papier, był sprowadzany spoza granic kraju, bo segregowany poza naszymi granicami był lepszej jakości. Dzisiaj papiernie zaczynają przyjmować nasze odpady, zaczyna się tworzyć rynek.

Nie można też patrzeć na sprawę przez pryzmat jednej ustawy. Tworzy się kompleks przepisów, które ze sobą się łączą, integrują, uzupełniają. Realizując te wszystkie przepisy nie możemy oczekiwać, że stan gospodarki odpadami zmieni się z dnia na dzień. Jednak on się poprawia, panie pośle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Panie pośle, pan przewodniczący Arkit, jako szef stałej podkomisji ds. gospodarki odpadami poinformował, że będzie inicjatywa poselska w tym zakresie, pani dyrektor odpowiedziała, ale oczywiście oddam jeszcze panu głos. Proszę.

Poseł Zbigniew Zaborowski (SLD):

Poniekąd pan przewodniczący Arkit przyznał mi rację informując, że będzie nowelizacja poselska. Oczekuję, że rząd też coś zrobi w tej sprawie, ponieważ wiceminister środowiska na poprzednim posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, dotyczącym sytuacji w tym zakresie, informował nas o 40%, według ocen resortu, zwiększeniu nielegalnego składowania odpadów. Oczywiście zwiększył się strumień odbieranych odpadów, ale zdecydowanie zwiększył się też strumień odpadów wywożonych nielegalnie. Gmina nie ma wystarczających instrumentów, a Inspekcja Ochrony Środowiska z kilkunastoma urzędnikami – jeszcze raz to powtarzam – nie radzi sobie. Zapraszam panią dyrektor, pana posła Arkita i pana wiceprzewodniczącego Komisji na żwirowisko w Piekarach Śląskich. Samorząd tej miejscowości interweniował już wiele razy, a Inspekcja Ochrony Środowiska nie radzi sobie z problemem składowaniem odpadów w okolicy centrum. Podaję to jako przykład. Te informacje pochodzą od różnych samorządów. Również z Ministerstwa Środowiska, ale zapewne z innego departamentu niż pani dyrektor. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

O głos prosił jeszcze pan poseł Arkit. Chcę tylko państwu powiedzieć, że prosiliśmy równolegle Najwyższą Izbę Kontroli, aby obiektywnie przyjrzała się temu procesowi. Oczywiście, tego nie można zrobić z dnia na dzień. Musi upłynąć trochę czasu, żeby to było zrobione. Te materiały paniom posłankom i panom posłom dostarczymy, kiedy tylko wpłyną do Sejmu.

Głosy z sali:

Pierwsze już wpłynęły.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Tak, ale są one zrobione na bazie wstępnego rozruchu, więc nie wiem, czy na pewno są obiektywne? Na pewno w ramach tych badań tak, natomiast niekoniecznie, jeśli chodzi o cały proces. Bardzo proszę, pan przewodniczący Litwiński.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

W zasadzie nie uzyskałem odpowiedzi na moje pytanie, ale nie będę drążył tego tematu. Natomiast mam pytanie do strony rządowej i jeżeli takich działań nie podejmowano, to prosiłbym, aby to zrobić. Otóż mamy – wskazywany przez niemal wszystkich i to nie tylko u nas, ale i na świecie – doskonały wzór zarządzania lasami publicznymi, jakimi są Lasy Państwowe. Zdecydowana większość lasów w Polsce, to lasy publiczne, a więc zapewne i te, o których pan poseł Zaborowski mówił. Dlatego, jeśli do tej pory nie robiono tego, to warto spytać Lasy Państwowe – w ramach ich codziennych obowiązków, a nie jakiejś jednorazowej akcji – o problem z opadami. Śniegu nie ma, więc wszystko widać jak na dłoni. Prosiłbym o zebranie takich danych na podstawie informacji uzyskanych od tego, kto rzeczywiście wie i ma spojrzenie z punktu widzenia całego kraju, a nie jednej gminy czy jednej miejscowości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. To bardzo słuszna inicjatywa. Tym bardziej, że Lasy Państwowe mają straż leśną, która bada, jak to przebiega, więc dane będą mogły być udostępnione paniom posłankom i panom posłom. Bardzo proszę, pan poseł Arkit.

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Krótko, bo myślę, że będzie czas na dyskusję merytoryczną w najbliższym czasie, w momencie, kiedy będziemy dyskutować o projekcie nowelizacji. Chcę powiedzieć, że oczywiście będziemy również brać pod uwagę wszystkie postulaty Najwyższej Izby Kontroli, jako bardzo istotne i obiektywnie pokazujące problem po roku funkcjonowania systemu. Choć oczywiście jest to zbyt krótki czas, żeby można było dokonać globalnej oceny.

Natomiast zwracam się do pana posła Zaborowskiego. Myślę, że nie będziemy się „przegadywać”, ale chciałbym zapytać, ile wniosków pan złożył w wojewódzkim inspektoracie ochrony środowiska, że na tym żwirowisku znajdują się odpady? Ile wniosków do samorządu, który ma obowiązek kontrolować sposób wywozu odpadów i realizację tego obowiązku przez firmę, która została wybrana w przetargu? Jak każdy zacznie na posiedzeniu Komisji informować, że w jego miejscowości w okolicznych lasach pojawiła się „torebka śmieci”, to myślę, że Komisja tego problemu nie rozwiąże. Możemy się tylko na siebie popatrzeć i powiedzieć, kto kogo w jakim lesie ma odwiedzić. Dziękuję.

Poseł Zbigniew Zaborowski (SLD):

To jest problem Inspekcji Ochrony Środowiska. Mnie za to nie płacą.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, żeby to, kto ile i jakie wnioski złożył wyjaśnić na korytarzu. Czy inne uwagi są? Nie ma.

Zamykam posiedzenie komisji. Dziękuję państwu za przybycie.